

Marzena Świstak

Ochrona porządku i spokoju publicznego w prawie wykroczeń

Studenckie Zeszyty Naukowe 9/14, 129-137

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ochrona porządku i spokoju publicznego w prawie wykroczeń

Przedmiotem naszych rozważań będzie problem ochrony porządku i spokoju publicznego w prawie wykroczeń. Nie sposób jednak nie wyjść od kwestii samego wykroczenia i spornych kwestii w doktrynie co do jego istoty. Prawo francuskie przyjmuje trójpodział przestępstw (zbrodnie – crime, występki – delit, wykroczenie – contravention), a więc zalicza wykroczenia do grupy przestępstw. System angloamerykański natomiast nie wyodrębnia kategorii wykroczeń, a jedynie mówi o drobnych występkach (petty offences), ale istnieją tzw. violations, traktowane jako naruszające porządek publiczny. System austriacki natomiast wyróżniał wykroczenia kryminalne, które zaliczał do przestępstw, oraz wykroczenia administracyjne, które z kolei poddane były trybowi karno-administracyjnemu. W prawie niemieckim natomiast wyróżnia się wykroczenia porządkowe.

Podsumowując, widać wyraźnie, iż większość ustawodawstw europejskich wyłącza czyny drobnej natury spod regulacji karnych, i normuje je odrębnymi ustawami, kierując się specyficzną naturą wykroczeń. Jedną z teorii, która starała się wykazać różnice między przestępstwami a wykroczeniami, była teoria prawa natury. Jej przedstawiciel, Beccaria uważał, że przestępstwa naruszają istotne prawa natury (życie, zdrowie, wolność, własność), natomiast wykroczenia naruszają jedynie normy porządkowe. Inni też wskazywali, że przestępstwa spotykają się z potępieniem społecznym, natomiast wykroczenia nie. Poza tym podnoszono, iż przestępstwa naruszają dobra chronione, natomiast wykroczenia narażają na niebezpieczeństwo, a co za tym idzie – za przestępstwo grozi kara kryminalna, a za wykroczenie jedynie kara porządkowa. Po uchwaleniu w Polsce Kodeksu wykroczeń z dnia 20 maja 1971 roku, dominujący stał się pogląd, że różnica między przestępstwem a wykroczeniem sprowadza się do stopnia społecznej szkodliwości czynu, czasem wskazuje się też intensywność karania (T. Bojarski). Sporna jednak pozostała kwestia, czy różnica w stopniu społecznej szkodliwości ma charakter ilościowy (A. Gubiński, J. Skupiński, T. Bojarski), czy też jakościowy (J. Bafia, L. Lernell, L. Kubicki). Aktualnie większość autorów broni tego pierwszego poglądu. Zgodnie z art. 7 § 1 k.k. przestępstwo jest zbrodnią lub występkiem. Nie jest nim wykroczenie. Wykroczenie jest czynem społecz-

nie szkodliwym w stopniu znikomym, zagrożonym karą przewidzianą w Kodeksie wykroczeń.¹ Jest to czyn także bezprawny, zawiniony, o ustawowo określonych znamionach. W świetle Kodeksu karnego (art. 1 § 2 k.k.) znikomy stopień społecznej szkodliwości pozbawia ludzki czyn znamion przestępstwa, gdy dla wykroczenia wystarczy jakakolwiek społeczna szkodliwość, choćby znikoma.² W orzeczeniu, SN zauważył, że „art. 26 (czyli odpowiednik dzisiejszego art. 1 § 2 k.k.) nie może być pomocniczo stosowany do sprawców wykroczeń.”³ Jak zauważa A. Marek, wtedy pociągnięcie sprawcy wykroczenia byłoby bardzo utrudnione, wręcz niemożliwe.⁴ Kodeks wykroczeń, kryteria społecznej szkodliwości powtarza z k.k., z art. 115 § 2 w art. 47 § 6. Ujemna treść ludzkich zachowań podlega podwójnemu wartościowaniu. Najpierw ocenia ustawodawca (ocena zgeneralizowana), oparta na obserwacji zjawisk życia społecznego i przyjętych ogólnych kryteriach. Drugiej oceny dokonuje organ orzekający, w odniesieniu do konkretnego czynu sprawcy.⁵ Jak widać, na tle rozważań co do istoty samego wykroczenia pojawia się wiele kontrowersji. Na pewno jednak można wyraźnie wskazać na konkretne funkcje jakie spełnia prawo wykroczeń. Wtedy to wyraźnie można zauważyć związek i doniosłość uregulowanych w rozdziale VIII k.w. wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu.

Spośród funkcji które spełnia prawo wykroczeń można wyróżnić:

- funkcję ochronną, gdyż prawo wykroczeń chroni dobra, których pozostawanie składa się na przyjęty porządek społeczny, przed godzącymi w nie czynami określanymi mianem wykroczeń. Wspomniane było wcześniej iż wykroczenia nie są tak społecznie szkodliwe jak przestępstwa, ale przez swoją masowość i nagminność mogą powodować zakłócenia w porządku społecznym, przez co są niepożądane;
- funkcję profilaktyczno wychowawczą, która odzwierciedla się w celach kary i środków karnych oraz w przepisach regulujących zasady ich wymierzania. Musi być wskazywana konieczność przestrzegania porządku prawa, zasad współżycia społecznego, by mogło istnieć państwo prawa. Poza tym, zapobieganie wykroczeniom może spowodować zmniejszenie natężenia popełniania przestępstw;
- funkcję gwarancyjną, bowiem prawo wykroczeń, tak jak prawo karne, daje gwarancję niepociągnięcia obywatela do odpowiedzialności karnej za czyny, które nie są wykroczeniami (zasada *nulla contraventio sine lege*);

¹ Zob. T. Bojarski, Prawo wykroczeń. Zarys wykładu, Warszawa 2005.

² A. Marek, Prawo wykroczeń, Warszawa 2004, s. 33.

³ Orzeczenie SN z dnia 14 listopada 1978 r., OSNKW 1979, nr 24.

⁴ Zob. A. Marek, Prawo wykroczeń, Warszawa 2004, s. 33.

⁵ Ibidem, s. 33.

— funkcję represyjną, co wynika z konieczności zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości. Jak już wcześniej było wskazane, intensywność karania w przypadku wykroczeń jest niższa, ale musi być zachowana, aby funkcja ochronna i wychowawcza mogły być realizowane.⁶

W uzasadnieniu do wyroku SN czytamy, iż (...) *społeczne oddziaływanie powinno z jednej strony ugruntować przekonanie społeczeństwa, że za każdy czyn przestępny sprawcę spotka odpowiednia represja karna, a z drugiej oddziaływać powstrzymująco na tych, którzy naruszają normy współżycia.*⁷ Poza tym należałoby się zastanowić nad znaczeniem tego rodzajowo oznaczonego przedmiotu ochrony, jakim jest porządek i spokój publiczny. Jakie znaczenie ma wyartykułowanie tego dobra chronionego w odrębnym rozdziale części szczegółowej Kodeksu wykroczeń? Przedmiotem ochrony są tutaj dwa dobra: porządek publiczny i spokój publiczny. Jak je rozumieć? Za porządek publiczny uważa się normalny, wolny od zakłóceń bieg życia zbiorowego, oparty na normach regulujących zachowanie się ludzi.⁸ Spokój publiczny oznacza natomiast stan równowagi psychicznej ludzi.⁹

Wykroczenia przeciw porządkowi i spokojowi publicznemu można ująć w trzech grupach:

- 1) wykroczenia przeciwporządkowe o charakterze publicznym i politycznym (art. 49 i 50, art. 52, art. 52a oraz art. 49a k.w.);
- 2) wykroczenia zakłócające porządek i spokój w miejscach publicznych (art. 51, art. 54 i 55, art. 58, art. 63a oraz art. 64 k.w.);
- 3) wykroczenia związane z naruszeniem przepisów o zbiórkach i działalności zawodowej bez zezwolenia (art. 52b, art. 56 i 57, art. 60a, art. 61, art. 63 k.w.).¹⁰

Nie sposób skupić się na wszystkich wykroczeniach należących do tej grupy, dlatego zwrócę uwagę na tylko niektóre wykroczenia, wskazując wagę ich unormowania w Kodeksie wykroczeń dla ochrony porządku i spokoju publicznego.

Pierwszym bardzo istotnym wykroczeniem, które zostało uregulowane w art. 49 rozdziału VIII k.w. jest demonstracyjne okazywanie w miejscu publicznym lekceważenia dla Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnych organów, albo naruszenie przepisów o go-

⁶ Zob. M. Enerich, R. Kupiński, I. Nowicka, J. Bryk, Prawo wykroczeń. Tabele, schematy, orzecznictwo., Warszawa 2000, s. 7.

⁷ Uzasadnienie do wyroku SN z dnia 20 czerwca 1972 r., V KRN 173/72, OSNKW 1972, z.11, poz. 176.

⁸ Zob. A. Gubiński, Prawo wykroczeń, Warszawa 1989, s. 257.

⁹ Zob. ibidem.

¹⁰ Zob. T. Bojarski, Prawo wykroczeń. Zarys wykładu, Warszawa 2005, s. 156-157.

dle, barwach lub hymnie państwowym. Przedmiotem ochrony jest tu godność Narodu i Państwa Polskiego oraz jego organów, do których należy zaliczyć: Prezydenta RP, Sejm, Senat, Radę Ministrów i jej Prezesa, Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy. Zdaniem A. Marka, nie zaliczamy do organów państwa: Trybunałów, Sądu Najwyższego i sądów, Rzecznika Praw Obywatelskich, ponieważ nie reprezentują państwa jako jego organy.¹¹ Część autorów uważa jednak, iż można ująć tu organy państwa szeroko.¹² Po zmianach z 1998 roku, nie jest objęty ochroną ustrój państwa.

Wykroczenie to polega na działaniu, ma charakter formalny. Może być ono popełnione tylko umyślnie, ograniczając się do zamiaru bezpośredniego. Zagrożone jest karą aresztu albo karą grzywny. Uregulowanie to nabiera tym bardziej znaczenia, gdyż Kodeks karny chroni w art. 133 analogiczne dobra, penalizując publiczne znieważenie Narodu Polskiego lub Rzeczypospolitej Polskiej lub poniżanie konstytucyjnych organów RP (art. 226 § 3 k.k.). Poza tym wykroczenie określone w art. 49 k.w. musi być dokonane w miejscu publicznym, przez które rozumie się miejsce dostępne dla bliżej nieokreślonej, większej liczby osób (ulica, park, stadion). Zachowanie musi mieć też charakter obraźliwy. Forma tego zachowania nie została określona, a więc może być ono popełnione przez działanie, bądź przez zaniechanie (np. powstrzymanie się od powstania w czasie grania hymnu państwowego).¹³ Wydaje się, że istnieje konieczność regulacji tego rodzaju wykroczenia, ze względu na to, iż częstotliwość takich zachowań podejmowanych przez grupy wyrażające pogardę dla państwa jako formy organizacji społeczeństwa, jest coraz większa.

Art. 50 k.w. reguluje odpowiedzialność za wykroczenie polegające na nieopuszczeniu zbiegowiska publicznego, pomimo wezwania uprawnionego organu. Przepis ten wywodzi się z art. 162 k.k. z 1932 r., w którym chodziło o nieopuszczenie zbiegowiska publicznego mimo trzykrotnego, opartego na prawie, wezwania właściwej władzy. Pojęcie zbiegowiska publicznego oznacza zgromadzenie się ludzi, przypadkowe lub w formie zorganizowanej, zazwyczaj z jakiegoś konkretnego powodu. Jak więc można racjonalnie uzasadnić karalność takiego zaniechania? Okazuje się, że niekontrolowane zejście się ludzi może, pod wpływem emocji, doprowadzić do niepożądanych następstw dla porządku publicznego. Może bowiem nawet dojść do zamachu na osobę lub mienie. Jest to więc norma o charakterze profilaktycznym.¹⁴ Wykroczenie może być popełnione umyślnie (gdym uprawniony organ Policja, Straż Pożarna, Straż Miejska

¹¹ Por. A. Marek, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 2004, s. 120.

¹² Zob. T. Bojarski, *Prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 158.

¹³ Zob. A. Marek, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 2004, s. 119.

¹⁴ T. Bojarski, *Prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 159.

wezwie do rozejścia się, a dana osoba nie chce opuścić tego miejsca), lub nieumyślnie (gdy na podstawie towarzyszących okoliczności ma możliwość zorientowania się, że polecenie zostało wydane, ale mimo to nie opuszcza miejsca).¹⁵ Jak się wydaje, takie uregulowanie ma zapobiec niepożądanym, negatywnym skutkom w zakresie porządku publicznego, które mogą być wywołane poprzez gwałtownie wyzwalające się emocje w psychice człowieka.

Na uwagę zasługuje także **art. 52 k.w.**, który wyznacza granice odpowiedzialności za naruszenie zasad uczestnictwa w zgromadzeniu. Penalizowane są zachowania wymierzone przeciwko ustawie z dnia 5 lipca 1990 r. – Prawo o zgromadzeniach.¹⁶ Znaczenie tego przepisu jest istotne, gdyż chroni on jednocześnie porządek w zakresie organizowania i przebiegu zgromadzeń legalnych, a z drugiej strony, kara zgromadzenia odbywające się wbrew porządkowi prawnemu. Czyn sprawcy wykroczenia może więc polegać na:

- przeszkadzaniu lub usiłowaniu przeszkodzenia w organizowaniu lub przebiegu niezakazanego zgromadzenia,
- zwołaniu zgromadzenia bez wymaganego zawiadomienia albo przewodniczeniu takiemu zgromadzeniu,
- bezprawnym wzbranianiu się od opuszczenia miejsca, którym inna osoba lub organizacja prawnie rozporządza jako zwołujący lub przewodniczący zgromadzeniu,
- braniu udziału w zgromadzeniu, posiadając przy sobie broń, materiały wybuchowe, inne niebezpieczne narzędzia (art. 52 k.w.).

Jak zaznacza się w § 2, karalne jest także podżeganie i pomocnictwo. Poza tym warto zwrócić uwagę, że gdyby działanie skierowane przeciwko legalnemu zgromadzeniu było podjęte z użyciem przemocy albo groźby bezprawnej, czyn taki będzie mógł stanowić przestępstwo określone w art. 260 k.k.¹⁷

Przepis ten jest oczywiście potrzebny, nie tylko dlatego że chroni w sposób oczywisty porządek publiczny, ale także dlatego, iż wolność zgromadzeń i uczestnictwa w nich jest jednym z podstawowych praw jednostki, zagwarantowanych konstytucyjnie (art. 57 Konstytucji). Samo pojęcie zgromadzenia nie zostało zdefiniowane, ale w doktrynie wskazuje się na dwa zasadnicze elementy: zebranie co najmniej kilku osób w określonym miejscu oraz psychologiczny związek między zebranymi osobami. Związek ten wynika z chęci wyrażenia poglądów, wymiany opinii.¹⁸ Artykuł

¹⁵ Zob. W. Kotowski, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Kraków 2004, s. 239.

¹⁶ Zob. ustawa z dnia 5 lipca 1990 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz.U. Nr 51, poz. 297 ze zm.).

¹⁷ T. Bojarski, Prawo wykroczeń. Zarys wykładu, Warszawa 2005, s. 159.

¹⁸ P. Czarny, B. Naleziński, Wolność zgromadzeń, Warszawa 1998, s. 14 i nast.

57 Konstytucji wskazuje na wolność organizowania pokojowych zgromadzeń (swoboda wyboru ich czasu i miejsca) i wolność uczestniczenia w nich (także swoboda odmowy udziału w nich).¹⁹ Jak się wydaje, swoboda zgromadzeń pokojowych, a więc takich, które przebiegają z poszanowaniem integralności fizycznej osób, mienia prywatnego i publicznego jest ważnym środkiem komunikacji międzyludzkiej, a także gwarantem istnienia w pełni demokratycznego państwa prawa. U podstaw tych wolności leży nie tylko interes indywidualny, ale ogólnospołeczny. Jednak jak wynika z wykładni art. 57 zd. 2 Konstytucji, wolność zgromadzeń nie jest wolnością niczym nie ograniczoną. Przepis przewiduje możliwość ograniczenia tej wolności w drodze ustawowej. Poza tym, jak zauważa W. Kotowski, ograniczenia te nie mogą być dowolne, bowiem nie jest wyłączone stosowanie art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia te mogą być ustanowione tylko w ustawie, tylko wtedy gdy są konieczne w demokratycznym państwie (wymóg proporcjonalności), mają służyć ochronie bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochronie środowiska, zdrowia, moralności publicznej, wolności i praw innych osób, a poza tym ograniczenia te nie mogą naruszać istoty danej wolności lub prawa.²⁰

Innym wykroczeniem, z grupy wykroczeń przeciwporządkowych o charakterze publicznym i politycznym, jest nawoływanie do popełnienia przestępstwa zarówno powszechnego, jak i skarbowego, oraz jego pochwalanie. To wykroczenie zostało uregulowane w **art. 52a k.w.** Penalizuje się także nawoływanie do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania przemocą ustawie lub prawnemu rozporządzeniu organu państwowego, jeżeli zasięg czynu lub jego skutki nie były znaczne (art. 52a § 2 k.w.). Sens umieszczenia tego przepisu wydaje się jasny, ponieważ takie zachowania nie tylko powinny być potępione moralnie i społecznie, ale także powinny znaleźć wyraz normatywny. Osłabiają one system wartości przyjęty w danym społeczeństwie, i na pewno nie sprzyjają funkcji społeczno wychowawczej, którą powinno realizować prawo wykroczeń. Warto też podkreślić, iż w tym wykroczeniu chodzi o sam fakt nawoływania, a nie skupiamy uwagi na skutku – uległości danej osoby temu nawoływaniu.

Aktualnym, i pojawiającym się z dużą częstotliwością wykroczeniem, jest zakłócanie spokoju lub porządku publicznego (**art. 51 k.w.**). Istotą takiego zachowania, jest to, iż odbiega ono od przyjętych zasad współżycia społecznego. Wybrykiem takim można zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołać zgorszenie. Warunkiem zaistnienia takiego wykroczenia jest jego dokonanie w miejscu publicznym. Jeśli chodzi o zakłócenie spokoju, to może ono nastąpić o każdej porze. Zachowanie takie powoduje strach, niepokój wśród osób znajdujących się w za-

¹⁹ Zob. W. Kotowski, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Kraków 2004, s. 245.

²⁰ Ibidem, s. 247.

sięgu oddziaływania takiego sprawcy. Inny charakter ma zakłócanie porządku publicznego. Polega ono na istotnym i bezpośrednim utrudnieniu (np. zagrozenie drogi pieszemu). Natomiast nocny wypoczynek zostaje zakłócony, jeśli na przykład, ktoś hałasuje w godzinach 22–6 rano. Wykroczenie to ma miejsce niezależnie, czy przerwanie snu nastąpiło, czy też nie.²¹ Kodeks przewiduje poza tym dwie formy kwalifikowane dla tego wykroczenia: „chuligański charakter”, „dopuszczenie się czynu pod wpływem alkoholu”. W przypadku tego wykroczenia karalne jest zarówno podżeganie, jak i pomocnictwo.

Myślę, że na uwagę zasługuje także **art. 58 k.w.**, który penalizuje przypadki, gdy ktoś mając środki egzystencji lub będąc zdolny do pracy, zebrze w miejscu publicznym. Paragraf 2 k.w. tworzy formę kwalifikowaną, gdy zebractwo jest natarczywe lub oszukańcze. Natarczywość może polegać na ponawianiu próśb o datek, pomimo odmowy danej osoby, często połączone jest to z użyciem obraźliwych słów, pogroźek. Oszukańczy sposób natomiast sprowadza się do wprowadzenia danej osoby w błąd, podając fałszywe dane dotyczące swojej osoby, stanu zdrowia, bądź wykorzystując ograniczenie zdolności do odbierania rzeczywistości.²² Szkodliwość tego rodzaju zachowań polega na ich pewnej masowości, powtarzalności. Jednorazowe zwrócenie się o pomoc nie może być uznawane za uprawianie żebractwa. Poza tym, jak się wydaje, wobec panującego bezrobocia, drugi z wymienionych warunków w ustawie (zdolność do pracy) należałoby wyeliminować. Czyn taki może być tylko umyślny. Wprowadzenie takiego przepisu tłumaczono ochroną przed nadużyciem zaufania społeczeństwa przez osobę uprawiającą żebractwo.

Uważam, że na uwagę zasługuje także grupa wykroczeń związanych z naruszeniem przepisów o zbiórkach i działalności zawodowej bez zezwolenia. Przepis **art. 56 k.w.** wprowadza karalność naruszenia przepisów o publicznej zbiórce, którą jest zarówno zbieranie gotówki, jak i przedmiotów w naturze, na cel z góry oznaczony. Dokonywanie takiej zbiórki wymaga uzyskania odpowiedniego pozwolenia organów określonych w art. 2 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych. Pozwoleń udziela:

- 1) wójt, burmistrz (prezydent miasta) – jeżeli zbiórka ma być prowadzona na obszarze gminy lub jego części,
- 2) starosta – jeżeli zbiórka ma być prowadzona na obszarze powiatu lub jego części obejmującej więcej niż jedną gminę,
- 3) marszałek województwa – jeśli zbiórka ma być na obszarze województwa, lub części obejmującej więcej niż jeden powiat,

²¹ Ibidem, s. 241.

²² G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń z komentarzem, Warszawa 2002, s. 203.

- 4) minister właściwy do spraw wewnętrznych – gdy zbiórka ma być na obszarze więcej niż jednego województwa,
- 5) minister właściwy do spraw wewnętrznych, za zgodą ministra właściwego do spraw zagranicznych i ministra właściwego do spraw finansów publicznych – jeśli zebrane ofiary mają być zużyte za granicą.²³

Pozwolenie na zbiórkę publiczną może być udzielone tylko, gdy cel zbiórki nie jest przeciwny prawu, oraz jest godny poparcia (np. cel religijny, państwowy, oświatowy, zdrowotny, kulturalno-społeczny). Zakazane są zbiórki wyłącznie w interesie osobistym. Pozwolenie takie może być udzielone stowarzyszeniom, organizacjom posiadającym osobowość prawną. Cel takiej zbiórki musi być zgodny ze statutem stowarzyszenia lub organizacji. Warto też zauważyć, że ustawy o zbiorcach nie stosuje się do m.in. zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywną, naukową, oświatową, do zbiorców przeprowadzanych w drodze loterii pieniężnych lub fantowych, innych prowadzonych w lokalach prywatnych wśród grona osób znanych, na cele godne poparcia, odbywające się na podstawie pozwolenia przełożonego urzędu. W związku z tym artykułem pozostaje także uregulowanie mówiące o organizowaniu zbiorców na uiszczenie grzywny za przestępstwo lub wykroczenie. Ustawa wprowadza jednak wyjątek, jeśli chodzi o uiszczanie grzywny lub ofiarowanie pieniędzy na ten cel, gdy chodzi o osobę najbliższą. Bezprawnie wpłacone pieniądze lub złożone ofiary na poczet grzywny, podlegają przypadkowi. Przedmioty należy przekazać instytucji pomocy społecznej lub instytucji kulturalno-oświatowej. Ratio legis tego przepisu jest wyraźne. Chodzi o to, że jedna osoba nie może ponosić odpowiedzialności za drugą osobę, która dopuściła się przestępstwa lub wykroczenia. Poza tym zezwolenie na taką zbiórkę oznaczałoby pochwałę dla celu na jaki jest ona dokonywana.

Na koniec chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na wykroczenie określone w **art.60a k.w.** Jest to prowadzenie działalności gospodarczej bez zezwolenia oraz zawieranie nierzetelnych umów. Obejmuje takie zachowania jak: prowadzenie działalności gospodarczej bez wymaganego zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej lub bez wymaganej koncesji albo zezwolenia, gdy jest ono potrzebne; niedopełnienie obowiązku zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej zmian objętych danym wpisem; nieoznaczenie miejsca prowadzenia działalności gospodarczej lub siedziby. Okazuje się, że wykroczenia te dotyczą sfery prawa publicznego, i nie dopełnienie tych obowiązków w skali masowej mogłoby powodować brak pewności w obrocie publicznym. Poza tym § 5 penalizuje zachowanie, kiedy ktoś w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa

²³ Zob. ustawa z dnia 15 marca 1933 r. o zbiorcach publicznych (Dz.U. Nr 22, poz. 162 ze zm.).

zawiera z nabywcą, będącym osobą fizyczną, umowę, na podstawie której uzyskuje on prawo korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku, bez zachowania właściwych wymogów, dotyczących treści i formy, bądź też, żąda od nabywcy prawa korzystania z budynku lub pomieszczenia mieszkalnego w oznaczonym czasie w każdym roku, świadczenia przed upływem określonego w ustawie terminu do odstąpienia. Poza tym karalne jest także zachowanie, kiedy nabywca tego prawa w sposób nieuczciwy, sprzecznie z treścią nabywanego prawa oświadcza, że przedmiotem umowy jest własność.

Reasumując, można stwierdzić, iż szeroki katalog wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu w dużym stopniu sprzyja ochronie tych wartości. Niektóre wykroczenia choć wydają się na pozór nieszkodliwe, poprzez swoją masowość, mogą narażać pewne dobra na niebezpieczeństwo (np. kąpiel w miejscu zabronionym). Oczywiście wiadomo, iż prawo nie może ingerować we wszystkie sfery ludzkiego życia, niektóre sfery pozostawione są innym normom pozaprawnym, np. normom moralnym. Wydaje się, że stopień ochrony takich dóbr jak porządek publiczny i spokój publiczny zależy nie tylko od szczegółowości unormowań, ale także, a może nawet przede wszystkim, od poziomu i kultury społeczeństwa. Postulatem więc *de lege ferenda* byłoby zwiększenie intensywności działania państwa w sferze prewencji ogólnej poprzez pewne działania profilaktyczne, co mogłoby zwiększyć efektywność działania prawa w rzeczywistości społecznej.

Bibliografia:

- Bojarski T., *Prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2005.
Czarny P., Naleziński B., *Wolność zgromadzeń*, Warszawa 1998.
Enerich M., Kupiński R., Nowicka I., Bryk J., *Prawo wykroczeń. Tabele, schematy, orzecznictwo*, Warszawa 2000.
Gubiński A., *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1989.
Kasicki G., Wiśniewski A., *Kodeks wykroczeń z komentarzem*, Warszawa 2002.
Kotowski W., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Kraków 2004.
Kurzępa B., *Kodeks wykroczeń. Komentarz do zmian. Orzecznictwo*, Warszawa 2000.
Marek A., *Prawo wykroczeń*, Warszawa 2004.

Orzeczenia Sądu Najwyższego

- Uzasadnienie do wyroku SN z dnia 20 czerwca 1972 r., V KRN 173/72, OSNKW 1972, z.11, poz. 176.
Orzeczenie SN z dnia 14 listopada 1978 r., OSNKW 1979, nr 24.